

Nie jest dobrze, aby Oniegin był sam

*Wieczna kobiecość nas
Pociąga hen*

(Chorus Mysticus)¹

Nie trzeba nikogo przekonywać do tego, że Eugeniusz Oniegin jest sam, i pozostanie sam na własne życzenie. To wynika z treści pięknego pod każdym względem poematu Puszkina. Liczne romanse, przygody miłosne, nieustannie w drodze. To wszystko sprawia, że w sercu i duszy Eugeniusza – dobrej, wrażliwej, głębokiej, rosyjskiej – pomimo całego piękna jego otoczenia, panuje okrutna samotność i niezdolność do troski o siebie, o drugiego człowieka i o świat².

Dlaczego tak jest. Dlaczego Eugeniusz Oniegin jest sam? Odpowiedzi na to pytanie poszukajmy w najstarszych opowiadaniach człowieka o świecie, o życiu, o samym sobie. Sięgnijmy do księgi bardzo ważnej dla człowieka, świata i literatury. Do Biblii. Mamy w niej jedno zdanie, z opowiadania o początkach człowieka, które może nam przybliżyć odpowiedź na pytanie dlaczego Oniegin jest tak bardzo sam: „Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam,

¹ J.W. GOETHE, *Faust*, cz. 1 i 2, tłum. F. KONOPKA, Warszawa, s. 474.

² A. PUSZKIN, *Eugeniusz Oniegin*, tłum. A. LEWANDOWSKI, Toruń, rozdz. IV, IX, XIV.

uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2,18). Tekst ten należy do tradycji J z X wieku przed Chr.³. Tą „pomocą”, która sprawia, że mężczyzna nie będzie sam jest kobieta (Rdz 2,21-24).

Odpowiedzmy na pytanie jaka jest istota tej „pomocy” kobiety, która sprawia, że mężczyzna, a więc i Oniegin, jeżeli ją przyjmie jako dar, nie będzie sam. I będzie dobrze. A będzie źle, kiedy tej „pomocy”, jaką jest kobieta, on, jako bohater nie przyjmie, a owocem jej odrzucenia będzie samotność.

Aby odpowiedzieć na pytanie czym jest „pomoc” kobiety dla mężczyzny, dla Oniegina, która sprawi, że nie będzie on sam, zajmiemy się analizą słowa *boethon* „pomagający, posiłkowy, pomocnik”⁴. Hebrajski termin, który LXX tłumaczy przez *boethon* to `ezer „pomoc, wsparcie, siła, moc”⁵. Występuje on w tłumaczeniu Biblii Hebrajskiej na język grecki zwanym Septuagintą (LXX)⁶. Pojawia się w LXX, w czterech księgach historycznych, które używają tego terminu pięciokrotnie (Rdz 2,18; Est 4,17; Jdt 9,4; Tb 8,6) – w dalszej części artykułu analizie poddane zostaną te wystąpienia.

Odpowiedzmy na pytanie jak rozumieją starożytni autorzy pojęcie „pomoc” dla mężczyzny, dla Oniegina. „Pomoc”, którą jest kobieta, a kiedy mężczyzna ją odrzuci, to źle skończy. I tak stało się z Onieginem. Pozostaje samotny i jest mu bardzo źle⁷.

1. „Pomoc” odpowiednia dla mężczyzny

Idźmy do pierwszego tekstu z Księgi Rodzaju, gdzie autor używa interesującego nas terminu „pomoc”: „Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc, *boethon*” (Rdz 2,18)⁸. Mamy już pierwszą informację na temat „pomocy”, kobiety (Rdz 2,21-24). Stan

³ J. SCHARBERT, *Genesis 1–11*, Würzburg 1983, s. 52.

⁴ Z. ABRAMOWICZÓWNA, *Słownik grecko-polski*, t. I, Warszawa 1958, s. 431.

⁵ L. KOEHLER, W. BAUMGARTNER, J.J. STAMM, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, red. nauk. wydania polskiego P. DEC, t. I, Warszawa 2008, s. 758–759.

⁶ R.E. BROWN, J.A. FITZMYER, R.E. MURPHY, *Katolicki komentarz biblijny*, red. wydania polskiego W. CHROSTOWSKI (red. wyd. pol.), Warszawa 2001, s. 1672–1675.

⁷ A. PUSZKIN, *Eugeniusz Oniegin*, rozdz. VIII, List Oniegina do Tatiany.

⁸ Powstała ona między X a VI wiekiem przed Chr., kiedy to dokonano ostatecznej redakcji. R.E. BROWN, J.A. FITZMYER, R.E. MURPHY, *Katolicki komentarz biblijny*, s. 11–13.

Nie jest dobrze, aby Oniegin był sam

mężczyzny jest idealny. Przebywa w ogrodzie rajskim, wszystko ma. Cały świat należy do niego (Rdz 2,8-17). Według oceny Boga jest jednak pewien problem. Mężczyzna jest sam, a to wcale nie jest dobre. Potrzebna jest „pomoc” i to odpowiednia. Sam Bóg zatroszczy się o to, aby taka pomoc zaistniała i będzie nią kobieta (Rdz 2,21-24). „Pomoc”, kobieta będzie pełniła bardzo ważną funkcję. Może sprawić, że mężczyzna nie będzie sam. „Pomoc”, kobieta jak widzimy to być, albo nie być dla mężczyzny.

Eugeniusz Oniegin chyba nie dojrzał do prawdy płynącej z nauki tego starożytnego tekstu biblijnego. On myślał, że jest dobrze, kiedy jest sam. Wobec tego po co mu „pomoc” kobieta. I tak zagubił się we własnej samotności i egoizmie. Żadnej kobiety nie uznał za taką, która może być mu „pomocą”, a która sprawi, że przestanie być sam. On to bycie samemu uznał za swoją normę życia. Nie przyjął, że jest źle, kiedy mężczyzna jest sam. Wobec tego, po co mu kobieta, „pomoc”, która pomoże mu w ucieczce z jego własnego egoistycznego świata⁹.

2. Estera – „pomoc” zagrożona

Kolejną Księgą która używa terminu „pomoc” jest Księga Estery. Data powstania tej Księgi jest trudna do ustalenia. Mogła powstać zarówno w V, jak i II wieku przed Chr.¹⁰. W dość skomplikowanej fabule mamy opisaną historię ocalenia Żydów od zagłady. Estera, aby ratować naród łamie prawo i samowolnie staje przed obliczem króla. Sprowadza na siebie śmiertelne zagrożenie. I w takiej sytuacji modli się do Boga: „Panie mój, Królu nasz, Ty jesteś jedyny, wspomóż mnie samotną, nie mającą pomocy (*boethon*) oprócz Ciebie, bo niebezpieczeństwo jest niejako w ręce mojej” (Est 4,17).

Mamy sytuację paradoksalną „pomoc”, kobieta. Ta która miała sprawić, że mężczyzna nie będzie sam. Kobieta nie ma „pomocy” na świecie prócz Boga. Dwa powody sprawiają, że ona nie ma „pomocy”. Pierwszy powód to samotność. Drugi to bezpośrednie zagrożenie. Mamy w ten sposób podaną informację na temat „pomocy”, kobiety. Kiedy dotknie ją samotność i niebezpieczeństwo, „pomoc”, kobieta nie ma u nikogo pomocy oprócz Boga.

Kobieta ma być „pomocą” dla mężczyzny. Może być jednak jako „pomoc” zagrożona, i nie pomoże mężczyźnie, wtedy kiedy jest samotna i w niebezpieczeństwie.

⁹ A. PUSZKIN, *Eugeniusz Oniegin*, rozdz. IV – VII, VIII, IX.

¹⁰ B.M. METZGER, M.D COOGAN, *Słownik wiedzy biblijnej*, red. wydania polskiego W. CHROSTOWSKI, Warszawa 1997, s. 334–337

Wtedy sama nie ma pomocy i „pomocą” być nie może. Jeżeli jednak ktoś ją wesprze i uwolni ją od samotności i niebezpieczeństwa to wówczas będzie ona „pomocą” dla mężczyzny.

3. *Judyta – „pomoc” zagrożona*

Księga Judyty opisuje nam jeden z tragicznych epizodów narodu wybranego: najazd Holofernesa na Izrael. Judyta piękna i bogata wdowa zabija Holofernesa, ratując w ten sposób naród od zagłady¹¹. Sama jednak jako kobieta „pomoc” czuje się zagrożona.

Boi się takiego losu jaki dotknął żony i córki narodów obcych, które znalazły się w rękach Izraelitów. Los tych kobiet był straszny:

Żony ich wydałeś na łup i córki ich do niewoli, a cały ich dobytek do podziału między umiłowanych przez Ciebie synów, którzy odznaczyli się gorliwością dla Ciebie, i mając w nienawiści splugawienie krwi swojej, Ciebie wzywali na pomoc (*boethon*). Boże, Boże mój – wysłuchaj mnie, wdowy! (Jdt 9,4).

Teraz Judyta „pomoc” kobieta, wdowa, zwraca się w sytuacji zagrożenia do Boga o pomoc, bo zdaje sobie sprawę, że jej los, kobiety, jak każdej kobiety jest taki sam, niezależnie od tego, czy poganie kobietę „pomoc” niszczą czy czynią to Izraelici. Los kobiety jest taki sam. Tragiczny. Poganki czy Izraelitki. Może ona stać się łupem, może dostać się do niewoli.

4. *Sara – „pomoc”*

Księga Tobiasza, opowiada historię pobożnego Żyda, Tobita, który po wielu trudach, pod opieką anioła nie tylko znajduje żonę ale uzdrawia ojca od choroby (ślepoty)¹². A potem żyje długo i szczęśliwie. Mamy w tekście tej księgi dwukrotnie użyty termin „pomoc”:

¹¹ Powstała w latach 135–105 r. przed Chr. H. Gross, *Tobit, Judit*, Würzburg 1987, s. 60–61. B.M. METZGER, M.D COOGAN, *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 359–360.

¹² Powstała w latach 225–175 r. przed Chr. – *tamże*, s. 394.

Nie jest dobrze, aby Oniegin był sam

Tyś stworzył Adama, i stworzyłeś dla niego pomoc (*boethon*) ostoję – Ewę, jego żonę, i z obojga powstał rodzaj ludzki. I Ty rzekłeś: Nie jest dobrze być człowiekowi samemu, uczynimy mu pomoc (*boethon*) podobną do niego (Tb 8,6).

Słowa te wypowiedają, poślubieni co dopiero, małżonkowie, Sara i Tobiasz. I tekst ten doskonale przybliży nam co należy rozumieć pod pojęciem „pomoc”, dla mężczyzny, o której była mowa w Rdz 2,18.

„Pomoc” dla mężczyzny, aby nie był on sam, to kobieta. To ostoja mężczyzny, dająca życie, Ewa [Ewa, Hawwâ, (Rdz 3,20)]¹³. Dzięki tej „pomocy”, kobiecie, powstał rodzaj ludzki. Mamy więc dookreślone co to znaczy, że Pan Bóg stworzył „pomoc” mężczyźnie. Aby jednak Sara taką „pomocą” mogła być dla Tobiasza, jej mąż musi uwolnić ją z rąk demona. Tobiasz czyni to (Tb 8,1-3). Płyynie z tego bardzo ważna nauka o tym, że aby kobieta mogła być „pomocą” dla mężczyzny powinien on pomóc jej uwolnić się od zagrożeń, które na kobietę „pomoc” czyhają.

5. Tatiana – „pomoc” zagrożona. Oniegin samotny

W świetle przeanalizowanych starożytnych biblijnych tekstów, w których występuje termin „pomoc” można wyciągnąć wnioski, które odpowiedzą nam na pytanie dlaczego Eugeniusz Oniegin jest sam i zostanie sam.

Nie zachował się on bowiem wobec „pomocy” kobiety Tatiany, która jest zagrożona, tak jak Tobiasz. Tatiana nie może być pomocą dla Oniegina, tak jak Sara jest pomocą dla Tobiasza, ponieważ bohater poematu Puszkina, nie chce uwolnić Tatiany od demona, którym jest życie bez miłości¹⁴. A skutki takiego życia Tatiany, życia bez możliwości bycia „pomocą” dla kochanego mężczyzny, uderzają nie tylko w Tatianę. Ona jak Estera i Judyta, jest samotną, niemającą pomocy, ciągle zagrożona. Jest rozdarta.

A czy taka powinna być „pomoc”, kobieta, Tatiana dla Oniegina, aby on nie był sam. Nie. Dlatego będzie sam, będzie mu źle i zrozumie to, że okazał

¹³ L. KOEHLER, W. BAUMGARTNER, J.J. STAMM, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 1, s. 282.

¹⁴ *Daimon*, bóg, bogini, moc rządząca przeznaczeniem jednostek, los, dola. Z. ABRAMOWICZÓWNA, *Słownik grecko-polski*, t. I. s. 490–491.

Jan Turkiel

się ostatecznie egoistą. Nie chciał pomóc Tatianie. Zostawił kobietę, „pomoc” bez pomocy. I dotknął go demon niespełnionej miłości. A znak. Samotny mężczyzna. Eugeniusz Oniegin do dziś błakający się nie tylko po pięknej rosyjskiej ziemi i pięknym bożym świecie. Ale na co mu piękno? Został sam, bez „pomocy”, bez kobiety. Dlatego J.W. Goethe, jak prorok ostrzega mężczyzn: „Biada! Biada! Otoś nam zburzył ten piękny świat. Mocarną pięścią”¹⁵.

ks. Jan Turkiel

¹⁵ J.W. GOETHE, *Faust*, cz. I, s. 86.